

Kietrz, dn. 17 marca 2016 r.

**Protokół ze wspólnego posiedzenia  
Stałych Komisji Rady Miejskiej w Kietrze  
w dniu 7 marca 2016 r.**

Posiedzenie rozpoczęto o godzinie: 14<sup>05</sup>

Stan komisji rewizyjnej: 4 członków (wszyscy obecni)

Stan komisji ds. rozwoju miasta, oświaty i usług: 5 członków (wszyscy obecni)

Stan komisji ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi: 5 członków (wszyscy obecni)

Stan komisji ds. mieszkaniowych, rodziny i świadczeń socjalnych: 4 członków (nieobecna:  
Beata Głogiewicz)

W posiedzeniu uczestniczyli:

Przewodniczący Rady Miejskiej – Damian Bosowski

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej – Barbara Orjan

Prezes PKS – Wiesław Bednarski

Kierownik Działu Przewozów – Stanisław Stupiński

Posiedzenie otworzył i przewodniczył mu przewodniczący komisji rewizyjnej pan Mariusz Tarnowski. Przywitał wszystkich obecnych i przedstawił porządek posiedzenia:

1. Dopłaty do nierentownych kursów PKS.
2. Sprawy bieżące.

Ad.1.

Jako pierwszy głos zabrał Wiesław Bednarski prezes PKS. Przedstawił sytuację spółki oraz zapewnił, że przedsiębiorstwo do tej pory pokrywało wszelkie koszty dopłat do nierentownych kursów z pozostałych zakresów działalności firmy. W dalszej części swojej wypowiedzi zapewnił, iż spółka nie chce likwidować poszczególnych połączeń ponieważ znacznie utrudni to komunikację osobom nieposiadającym innych środków transportu. Ponadto prezes poinformował o tym, iż pisma w sprawie dopłat zostały wystosowane do wszystkich gmin powiatu głubczyckiego zapewniając przy tym, iż starostwo zadeklarowało znaczną część środków na ten cel. W dalszej części swojej wypowiedzi odniósł się do ustawy odnośnie transportu publicznego mającej wejść w życie z dniem 01.01.2017 roku, w której to

gmina będzie zobligowana do zapewnienia komunikacji. Następnie omówił sprawę dofinansowania i przedstawił skąd wzięła się kwota dofinansowania na poziomie 19 gr do kilometra co łącznie dało kwotę dofinansowania na poziomie 30 tys. zł. Ponadto prezes zapewnił, iż niektóre kursy zwłaszcza do wsi, które nie znajdują się na szlakach najczęściej uczęszczanych zawsze będą musiały być dotowane z uwagi na zbyt małą ilość pasażerów tam kursujących. Dodał, iż do końca października PKS Głubczyce chce sporządzić siatkę połączeń (z pominięciem dowozu dzieci do szkół), którą będzie mógł przedstawić swoim pasażerom, a która nie będzie zawierała nierentownych kursów, na które poszczególne gminy nie prześlą środków.

Burmistrz Kietrza – Krzysztof Łobos zabrał głos i po krótko przedstawił dwa spotkania mające miejsce w starostwie powiatowym oraz w siedzibie przedsiębiorstwa, na których to poruszany był temat dopłat dla spółki PKS. Burmistrz przypomniał, iż na w/w spotkaniach deklarację dopłaty w określonej wysokości złożył póki co wójt Branice oraz burmistrz Głubczyc. Z kolei burmistrz Baborowa zapewniła wtedy, że nie ma zamiaru dopłacać z uwagi na posiadany zakład usług komunalnych. Burmistrz przedstawił informację, którą pozyskał z ogólnodostępnych źródeł, iż wójt Branice zaczyna wycofywać się ze swoich zapewnień poczynionych na w/w spotkaniach i najprawdopodobniej nie będzie dopłacał do niektórych nierentownych kursów. W dalszej części swojej wypowiedzi burmistrz wystosował pytanie do prezesa i chciał wiedzieć co stanie się z kondycją kursów dotyczących gminy Kietrz, ale zależnych od decyzji wójta Branice. Mowa tutaj o kursach: Kietrz – Dzierzkowice czy Kietrz – Branice. Burmistrz chciał wiedzieć co się stanie w przypadku jeśli poszczególne gminy nie wpłacą określonych kwot bądź zapłacą tylko część proponowanego dofinansowania.

W odpowiedzi Wiesław Bednarski zapewnił, iż posiadanie przez gminę Kietrz 2% udziałów w spółce nie obliguje do uiszczenia dopłaty. Stwierdził, iż gminy we własnym zakresie podejmują decyzję o tym, czy chcą dopłacać do kursów przynoszących największe straty czy też nie i tym samym skazać je na likwidację. Ponadto zapewnił, iż dopłaty te powstały głównie po to aby gmina co roku nie musiała ogłaszać przetargu na przewóz osób ale aby mogła z wolnej ręki realizować zadania związane z zapewnieniem połączeń komunikacyjnych. Prezes następnie odniósł się do kwestii rekompensaty jaką gmina Kietrz wypracowała na rzecz PKS-u w kwocie 131 tys. złotych zapewniając, iż kwota ta nie pokrywa w całości kosztów dowozu ponieważ w przeliczeniu na 1 km koszt ten wynosi 3,80 podczas gdy koszty związane z komunikacją na terenie gminy kształtują się na poziomie 4,30 zł za km. Następnie przedstawił sytuację dopłat jakie łącznie otrzymała spółka oraz wyjaśnił, iż pomimo wsparcia ze strony urzędu marszałkowskiego przedsiębiorstwo ponosi straty na niektórych kursach i stąd też wynika potrzeba dopłaty wyliczona na poziomie 19 gr do kilometra w celu zachowania połączeń w obecnym stanie. W swojej wypowiedzi ponadto odniósł się do wspomnianych wyżej spotkań twierdząc, iż nie padły na nich żadne konstruktywne wnioski, a jedynie zarzuty głównie ze strony burmistrz Baborowa pod adresem starosty. W sprawie planowanego wejścia w życie ustawy dotyczącej transportu publicznego poddał w wątpliwość to czy komunikacja jaka została zorganizowana w Baborowie będzie mogła w dalszym ciągu funkcjonować po jej uchwaleniu w 2017 roku.

Burmistrz zadał pytanie skierowane do prezesa odnośnie tego co się stanie jeśli wójt Branice odmówi wsparcia połączeń nierentownych? W dalszej części wypowiedzi odniósł się do tego co padło na spotkaniu wspomnianym przez prezesa z ust burmistrz Baborowa o ścięciu kosztów rady nadzorczej, które w spółce PKS wynoszą 80 tys. złotych. Burmistrz przypomniał również, iż na wspomnianych spotkaniach padło znacznie więcej konkretów m.in. o łączeniu kursów.

Wiesław Bednarski nadmienił, iż wynagrodzenie rady nadzorczej ustala zgromadzenie wspólników w skład, których wchodzi m.in. starosta głubczycki, burmistrz Głubczyc, burmistrz Kietrza oraz wójt Branice. Wspomniał, iż na najbliższym posiedzeniu temat ten będą mogli poruszyć wspólnicy i jeśli zajdzie taka wola to zmienią wynagrodzenie rady. W tym momencie wypowiedź przerwał burmistrz Kietrza stwierdzając, że mija się ona z prawdą ponieważ głosuje się udziałami, a tych gmina Kietrz posiada tylko 2% podczas gdy starostwo aż 94% udziałów w spółce. Wracając do swojego wyводу prezes stwierdził, że temat obniżki rady nadzorczej został wywołany przez burmistrz Baborowa dopiero na ostatnich spotkaniach. Wyrzucił zdanie, iż zmiana wynagrodzenia zarządu na niewiele się zda ponieważ gdyby kwotę 80 tys. zł podzielić na 1 km każdego nierentownego połączenia dopłata wyniosłaby tylko 4 gr. Ponadto zapewnił, iż wójt gminy Branice nie złożył jeszcze żadnej deklaracji odnośnie wsparcia finansowego do kursów nierentownych. Następnie omówił problem dopłat gminy Kietrz stwierdzając, że kwota wyliczona przez PKS na poziomie 30 tys. zł nie jest kwotą ostateczną i w gestii radnych jest to w jakiej wysokości zostanie ona przyznana. Wspomniał również o skutkach wynikających z otrzymania niższych środków, mianowicie o likwidacji najmniej opłacalnych połączeń.

Głos zabrał zastępca burmistrza pan Dariusz Kamiński z zapytaniem co będzie jeśli jakakolwiek z gmin odmówi uiszczenia dopłat. Czy będzie to miało jakikolwiek wpływ na kondycję PKS-u?

Wiesław Bednarski zapewnił, iż będzie to niewątpliwie trudna sytuacja dla spółki, która w takim wypadku będzie wycinać z rozkładu jazdy najmniej opłacalne połączenia aby móc dalej funkcjonować.

Zastępca burmistrza poprosił o dokładne przedstawienie „dofinansowań” jakie otrzymuje PKS nie tylko w ramach umowy podpisanej na dowóz dzieci do szkół, ale także i środków otrzymywanych z urzędu marszałkowskiego.

Prezes spółki przedstawił dane, z których wynika, że gmina Kietrz za dowóz dzieci do szkół płaci miesięcznie 21 tys. złotych, natomiast kwota rekompensaty w wysokości 131 tys. zł wynika z różnicy pomiędzy kosztami całkowitymi, a nadpłatą wynikającą z tytułu biletów miesięcznych. Wspomniał, iż gdyby policzyć wszelkie koszty okazałoby się, że gmina nie pokrywa kosztów bezpośrednich. Zapewnił, iż nadwyżka, która powstała z dopłaty do biletów miesięcznych wynika z dopłaty jakie przyznał urząd marszałkowski dla PKS-u za zorganizowanie komunikacji regularnej.

Skarbnik gminy zabrała głos i odniosła się do wspomnianych wcześniej rekompensat. W jej odczuciu ta rekompensata wynika z rozliczenia kosztów pomniejszonych o przychody

w kwocie 237 tys. zł, a dopłata z urzędu wynosi około 224 tys. zł. Skarbnik wykazała, iż rekompensata jest obopólnym zyskiem zarówno gminy jak i urzędu marszałkowskiego co wynika ze wspólnego rozliczenia. Skarbnik przypomniała, iż rekompensata jest różnicą pomiędzy przychodami (na które jest dopłata z gminy Kietrz, urzędu marszałkowskiego oraz biletów indywidualnych), a kosztami. Wspomniała, iż dopłata urzędu marszałkowskiego jest wliczona w przychody o łącznej wartości 477 tys. a koszty 301 tys. zł i stąd też wynika rekompensata. W dalszej części wypowiedzi nadmieniła, iż gmina Kietrz (o czym wspominała wcześniej na spotkaniach) wniosła już swój wkład w działalność PKS-u. Drugą kwestię jaka została poruszona przez panią skarbnik był zapis umowy mówiący o rekompensacie, która obecnie zostaje w spółce i przeznaczana jest na jej funkcjonowanie, a która w umowie zawartej na kolejne lata powinna zostać oddawana do gminy. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w zwykłej przezorności ponieważ gmina Kietrz nie posiada jasnej informacji na co dokładnie została przeznaczona rekompensata, która równie dobrze mogłaby wspierać nierentowne kursy na terenie innych gmin, które mogą nie wyrazić zgody na dopłatę nieopłacalnych połączeń.

Wiesław Bednarski odniósł się do powyższej wypowiedzi twierdząc, że w obecnej umowie nie może być zapisu mówiącego, że wypracowana wspólnie rekompensata zostaje przeznaczona na dofinansowanie nierentownych kursów na terenie gminy Kietrz. Ponadto wspomniał, że wzór wg. którego została sporządzona umowa oraz warunki tam określone od 01.01.2017 roku obejmie swym zasięgiem zgodnie z ustawą całą komunikację zarówno szkolną jak i publiczną.

Z-ca burmistrz wyraził opinię, iż przy przychodach rzędu 10 mln zł oraz zysku w kwocie niespełna 5 tys. zł koszty funkcjonowania rady nadzorczej spółki powinny zostać znacząco obniżone. Zadał prezesowi pytanie odnośnie tego ile wynosi całość dofinansowania do wszystkich nieopłacalnych kursów. W dalszej części odniósł się do sprawy nierentownych kursów na terenie gminy, a mianowicie połączenia Kietrz – Pilszcz oraz Ściborzyce Wielkie – Kietrz i zasadności utrzymywania tych połączeń z uwagi na nikłą ilość pasażerów.

Odpowiedzi na te pytania udzielił kierownik działu przewozów pan Stupiński Stanisław twierdząc, że kursy te wynikają z konieczności powrotu autobusów do siedziby firmy po przewiezieniu dzieci do szkół. Wywiązała się dyskusja na ten temat pomiędzy zastępcą burmistrza, a kierownikiem Stupińskim.

Głos zabrała radna pani Magdalena Adamska chcąc wiedzieć w jaki sposób liczona była ilość pasażerów na poszczególnych trasach, gdyż jej zdaniem dane te po wcześniejszych obserwacjach są nieprawdziwe.

W odpowiedzi prezes wyjaśnił, iż dane te pochodzą z podliczenia ilości sprzedanych biletów z pominięciem biletów miesięcznych.

Zastępca burmistrza dopytał prezesa o to czy autobusy jeździły przez cały okres czy też może pojawiały się jakieś przerwy m.in. w okresie ferii itp.

W odpowiedzi pan Stupiński poinformował, iż niektóre połączenia zwłaszcza te opierające się głównie na dowozie dzieci do placówek oświatowych w okresie ferii nie kursowały. Wywiązała się dyskusja o rzetelność zawartych danych w przedstawionym przez spółkę piśmie oraz o tym czy nie można by przesunąć godzin przyjazdów/odjazdów niektórych połączeń. Zastępcę burmistrza zainteresowało jak osoby pracujące mogły w takim razie dostać się do pracy? Ponadto chciał wiedzieć ile dokładnie gmina musi dopłacić tylko do tych dwóch wcześniej wspomnianych kursów?

Burmistrz zauważył, że jako gmina nie dopłacamy do konkretnych kursów ale do całości dlatego też chciał wiedzieć co się stanie w przypadku kiedy pozostałe gminy odmówią uiszczenia dopłaty.

Wiesław Bednarski dodał, że PKS pokrywa straty z kursów, które łącznie wynoszą 381 tys. zł z pozostałych gałęzi działalności przedsiębiorstwa. Nadmienił również, że wykazane do dopłaty zostały tylko kursy drastycznie nieopłacalne ponieważ tych nierentownych na terenie gminy Kietrz jest więcej.

Głos zabrał radny Wojciech Maryszczak, który stwierdził, iż wszelkie straty, które powstawały na przełomie lat pokrywać powinien główny udziałowiec czyli powiat tak jak ma to miejsce w przypadku innych powiatów, a nie gminy, dla których stanowi to dodatkowe obciążenie finansowe. Radny złożył wniosek o przekazaniu na rzecz PKS-u kwoty dopłaty na poziomie 14 tys. zł.

Radny Lech Duda zauważył, że straty powstałe na kursach, zostały podane całościowo tj. od momentu wyjazdu aż do powrotu autobusu do bazy.

Radna pani Magdalena Adamska chciała wiedzieć czy na trasie Ściborzyce Wielkie – Kietrz nie można byłoby dać małego busa zamiast autobusu?

Prezes ustosunkował się do tej wypowiedzi twierdząc, że niestety nie można zrobić takiej zamiany ponieważ przy kolejnym połączeniu autobus ten zabiera około 25 pasażerów co znacznie przekracza możliwości busa. Stwierdził, iż tego typu wymiany dokonywane są w okresie wakacyjnym kiedy nie wozi się dzieci do szkół.

Radna pani Barbara Orjan chciała wiedzieć jak sprawa się ma w gminie Baborów, która nie wypracowała rekompensaty i nie chce dopłacać do nierentownych kursów? Czy tam zlikwidowano już jakieś połączenia?

Prezes udzielił odpowiedzi na to pytanie stwierdzając, iż gmina Baborów nie prowadzi komunikacji szkolnej. Ponadto poinformował, iż Baborów prowadzi wewnętrzną komunikację na własną rękę co jak stwierdził nie wie czy jest zgodne z prawem. Dodał, iż gmina Baborów również otrzymała pismo w sprawie dopłaty jednak na chwilę obecną nie ustosunkowała się do niego.

Burmistrz chciał wiedzieć co się stanie jeśli gmina Branice zlikwiduje kurs Branice – Kietrz. Czy aby go utrzymać gmina Kietrz będzie musiała dopłacać dodatkowe środki?

Wiesław Bednarski zapewnił, że w przypadku kiedy gmina Kietrz zdecyduje się na dopłatę 30 tys. zł to nawet wtedy gdy gmina Branice zrezygnuje z dopłat dla tych kursów będą one utrzymane do końca roku. Prezes dodał, iż dopłaty te nie pokrywają w całości wszelkich strat wynikających z komunikacji, a PKS działalność poza przewozową będzie prowadził do końca roku, a i tak powstałe koszty będzie musiał pokryć we własnym zakresie. Ponadto prosił o zajęcie jasnego stanowiska czy gmina Kietrz w ogóle chce partycypować w kosztach bo jeśli nie zamierza tego uczynić zatem kurs ten będzie musiał zostać zlikwidowany z dniem 1 kwietnia.

Pani skarbnik zabrała głos i poinformowała zebranych, że w piśmie PKS wyznaczył termin do 10.03.2016 roku aby gmina ostatecznie podjęła decyzję o tym czy będzie partycypować w kosztach. Skarbnik stwierdziła, że jeśli radni podejmą taką decyzję to zasadne jest również określenie wysokości przyznanej dopłaty dla spółki.

Przewodniczący Mariusz Tarnowski poddał pod głosowanie wniosek formalny radnego Wojciecha Maryszczaka.

W głosowaniu jawnym wniosek został przyjęty głosami:

Nazwa Komisji	Głosy za	Głosy przeciw	Osoby wstrzymujące się od głosu	Opinia
Komisja rewizyjna	4	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju miasta, oświaty i usług	5	0	0	Pozytywna
Komisja ds. rozwoju rolnictwa i warunków bytowych wsi	5	0	0	Pozytywna
Komisja ds. mieszkaniowych, rodzinnych i świadczeń socjalnych	4	0	0	Pozytywna

Przewodniczący poinformował, iż wniosek formalny radnego Wojciecha Maryszczaka został przyjęty i Gmina Kietrz dopłaci do nierentownych kursów kwotę 14 tys. zł.

Zastępca burmistrza – Dariusz Kamiński odniósł się do wcześniejszych słów prezesa PKS-u twierdząc, że spółka nie powinna tak ochoczo przystępować do likwidacji połączeń ponieważ w konsekwencji może doprowadzi to do zwolnień w przedsiębiorstwie. Ponadto stwierdził, iż może warto by przeanalizować cały rozkład jazdy i zastanowić się nad tym czy nie dokonać zmian w godzinach przyjazdów i odjazdów tak aby jak najmniej kursów zostało zlikwidowanych.

Prezes w odpowiedzi stwierdził, iż nie dąży do likwidacji połączeń, a do minimalizowania kosztów i utrzymania jak największej liczby kursów czego dowodem jest właśnie ubieganie się o dopłaty.

Wywiązała się dyskusja pomiędzy zastępcą burmistrza Dariuszem Kamińskim a prezesem PKS Wiesławem Bednarskim.

Lesław Kuśnierz zwrócił się do prezesa spółki z zapytaniem co się stanie z kursami skoro przedsiębiorstwo zamiast wnioskowanych 30 tys. zł dopłat otrzyma niespełna połowę tej kwoty tj. 14 tys. zł?

Wiesław Bednarski oznajmił, iż w takiej sytuacji najprawdopodobniej nierentowne kursy nie od razu ale w dalszej perspektywie zostaną zlikwidowane bądź połączone. Stwierdził, iż trzeba będzie dokonać zmian w rozkładzie jazdy.

Ad. 2. Sprawy bieżące.

Radny Jacek Macewicz poruszył temat strategii rozwoju partnerstwa Nyskiego 2020.

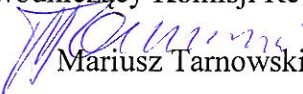
Wywiązał się krótka dyskusja na ten temat.

Na tym posiedzenie zakończono.

Posiedzenie zakończono o godz. 16<sup>14</sup>.

Protokołował: Przemysław Stopa.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

  
Mariusz Tarnowski